

MARIA SZEWCZYK

## SYSTEM POMOCY PRAWNEJ ORAZ PRAWNE UWARUNKOWANIA DO SĄDU W SPRAWACH KARNYCH

W demokratycznym państwie prawa każdy obywatel winien czuć się bezpiecznie, mając przekonanie, że gwarantowane mu w obowiązującym systemie uprawnienia będą tak przez państwo, jak przez innych obywateli szanowane, a każde ich naruszenie spotka się z właściwą reakcją upoważnionych do tego organów państwowych. Jednym z takich podstawowych praw obywatelskich jest gwarantowane przez Konstytucję prawo do sądu i prawo do obrony. Artykuł 45 ust. 1 Konstytucji stanowi: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”, zaś art. 42 ust. 2 teże: „Każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach tego postępowania. Może on w szczególności wybrać sobie obrońcę sam, lub na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu”. Cytowane przepisy Konstytucji są odpowiedzią polskiego ustawodawcy na postanowienia art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności uchwalonej w 1950 r. w ramach Rady Europy oraz art. 47 ust. 1 i 3 Karty Podstawowych Praw i Wolności Unii Europejskiej. Realizacją tych postanowień są odpowiednie przepisy Kodeksu postępowania karnego z 1997 r.<sup>1</sup>

Nacisk na odpowiednie zabezpieczenie prawa obywateli do niezawisłego sądu i zapewnienie obywatelom odpowiedniej w tym zakresie pomocy prawnej kładzie wiele instytucje państwowych, a najbardziej znaczący głos należy do Rzecznika Praw Obywatelskich, który w wielu publicznych wy-

---

<sup>1</sup> Por. art. 5–7 oraz art. 77–81 k.p.k.

stąpieniach upominał się o prawa osób potrzebujących<sup>2</sup>. Polska jako państwo członkowskie tak Rady Europy, jak i Unii Europejskiej, zgodnie z dyrektywą Rady Wspólnot Europejskich z dnia 27 stycznia 2003 r., o pomocy prawnej dla ubogich, stoi przed koniecznością stworzenia ustawowego, efektywnego zabezpieczenia dostępu do sądu każdemu, ze szczególnym uwzględnieniem ochrony praw ubogich.

O jakie głównie prawa w procesie karnym może chodzić? Ponieważ nie miejsce w tym opracowaniu na szczegółowe rozważania dogmatyczne, pozwolę sobie zwrócić uwagę na dwie grupy osób, którzy najczęściej pomocy prawnej potrzebują. Są to: pokrzywdzony i oskarżony (a na etapie wcześniejszym — zatrzymany). Zgodnie z postanowieniem art. 49 § 1 k.p.k., pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. Ma on na gruncie polskiego prawa procesowego wiele uprawnień, może m.in. działać jako strona w charakterze oskarżyciela posiłkowego obok oskarżyciela publicznego lub zamiast niego (art. 53 k.p.k.), może być wyłącznym oskarżycielem w sprawach z oskarżeniem prywatnego, może również wytoczyć powództwo cywilne w celu zabezpieczenia swych roszczeń cywilnych w procesie karnym (art. 62 k.p.k.). Również na gruncie Kodeksu karnego, w oparciu o przepisy art. 46 § 1 i 2 pokrzywdzony może domagać się już w trakcie toczącego się przeciwko oskarżonemu procesu karnego orzeczenia przez sąd obowiązku naprawienia szkody (§ 1) lub nawiązki (§ 2). Obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienie za krzywdę może być również orzeczone przez sąd karny z urzędu, gdy zachodzą przesłanki z art. 415 § 4 i 5 k.p.k. Już tylko w świetle tych cytowanych przepisów ustawodawca daje pokrzywdzonemu dość znaczące uprawnienie w celu dochodzenia swych roszczeń na etapie toczącego się przeciwko sprawcy procesu karnego — problem tylko w tym, że nie każdy pokrzywdzony, po pierwsze wie o tych uprawnieniach, a po drugie jest w stanie je wyegzekwować. Pomoc prawna jest w tych wypadkach bardzo często niezbędna. Drugą grupą osób, której najczęściej jest niezbędna pomoc prawna, to osoby zatrzymane albo tymczasowo aresztowane w trakcie postępowania przygotowawczego lub osoby oskarżone albo skazane w trakcie postępowania wykonawczego. Dla obu tych grup „potrzebujących” pomocą służą bądź instytucje profesjonalne, bądź cały szereg inicjatyw obywatelskich organizujących się w instytucje oparte na wolontariacie i współdziałających

---

<sup>2</sup> Por. m.in. wystąpienie w sprawie bezpłatnej pomocy prawnej dla osób ubogich z dn. 3 VIII 2004 r., oraz wystąpienie w sprawie projektu ustawy o dostępności do nieodpłatnej pomocy prawnej z dn. 13 IV 2006 r. — zob. zbiór wystąpień RPO 481256/04/IV.

z nieprawnikami profesjonalistach chętnych nieść pomoc prawną osobom potrzebującym.

Zgodnie z cytowanym wyżej przepisem Konstytucji oraz art. 78 k.p.k., każdy oskarżony ma prawo do obrony, tj. może się bronić sam lub przy pomocy obrońcy. Prawo do posiadania obrońcy przysługuje już na najwcześniejszym etapie procesu, tj. od momentu zatrzymania podejrzanego (art. 245 k.p.k.), aż do całkowitego zakończenia procesu (art. 84 k.p.k.). Troską państwa musi być jednak zagwarantowanie realnej obrony tym, którzy na profesjonalną pomoc prawną z wyboru pozwolili sobie nie mogą. Kodeks postępowania karnego przewiduje w określonych przypadkach tzw. obligatoryjną pomoc prawną. Zgodnie z postanowieniami art. 79 § 1 k.p.k. oskarżony w postępowaniu karnym musi mieć obrońcę, jeżeli jest nieletni, głuchy, niemy lub niewidomy, albo zachodzi uzasadniona obawa co do jego poczytalności. W oparciu o § 2 tego przepisu, sąd z urzędu może zadecydować o konieczności profesjonalnej obrony, gdy uzna to za niezbędne ze względu na okoliczności utrudniające obronę. W myśl postanowień art. 80 k.p.k. oskarżony musi mieć obrońcę przed sądem okręgowym jako sądem pierwszej instancji, jeżeli zarzucono mu zbrodnię lub jest pozbawiony wolności. Postanowienia cytowanych przepisów pełnią funkcję gwarancyjną, zakładając domniemanie, że w sytuacjach, o których w nich mowa, brak obrońcy powoduje ograniczenie prawa do obrony podsądnego. Co do zasady obrona ma charakter obligatoryjny tak długo, jak długo występują okoliczności, które ją uzasadniają. Pewnego rodzaju wyjątkiem od tej reguły jest postanowienie art. 79 § 4 k.p.k. w myśl którego, jeżeli w toku postępowania biegli psychiatrzy stwierdzą, że poczytalność oskarżonego zarówno w chwili popełnienia zarzuconego mu czynu, jak i w czasie postępowania nie budzi wątpliwości, udział obrońcy w dalszym postępowaniu nie jest obowiązkowy. W przypadkach, gdy kodeks przewiduje obronę obligatoryjną, a oskarżony nie ma obrońcy z wyboru, prezes sądu wyznacza mu obrońcę z urzędu. Ale również w sytuacji, gdy obrona nie jest obligatoryjna, każdy oskarżony, którego nie stać na płatnego obrońcę, może się zwrócić do sądu o wyznaczenie obrońcy z urzędu. Warunkiem wystąpienia z takim wnioskiem jest, by starający się wykazał, iż nie jest w stanie ponieść kosztów obrony bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny. W orzecznictwie strasburskim ukształtował się pogląd, że prawo do posiadania obrońcy z urzędu realizowane jest prawidłowo jedynie wówczas, gdy ubogiemu oskarżonemu obrońcę nie tylko wyznaczono, ale nadto gdy rzeczywiście rzetelnie obrońca reprezentuje jego interesy w toku procesu. Ten ostatni aspekt jest głównie kwestią etyki zawodu.

Tak prawo o adwokaturze, jak i ustawa o radcach prawnych na problem rzetelnego wykonywania zawodu kładzie bardzo duży nacisk, ale wdrażanie zasad moralnych i etycznych w stosunku do prawników winno być realizowane dużo wcześniej, już na etapie studiów prawniczych. Tak dzieje się na większości uniwersytetów polskich, a ze szczególną troską czynią to uniwersyteckie poradnie prawne w ramach tzw. kształcenia klinicznego. Bardzo mocno należy podkreślić, że ten typ kształcenia — już na etapie studiów — stanowi najlepszą szkołę etyki prawniczej. Pomoc prawna, to nie tylko obrona w toczącym się już postępowaniu karnym. Pomoc prawna to również uświadomienie człowiekowi jakie przysługują mu prawa, jak poruszać się w tym — dla wielu — skomplikowanym świecie norm. Do tego typu sytuacji pomoc adwokacka z urzędu w zasadzie nie służy, a są to bardzo ważne i potrzebne usługi, na które nie zawsze stać nawet przeciętnego obywatela.

Do skrócenia procesu a równocześnie do ułatwienia zażegnania konfliktu między sprawcą a ofiarą służy instytucja mediacji wprowadzona do Kodeksu postępowania karnego w 2003 r. Artykuł 23a § 1 k.p.k. stanowi, że sąd, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator, może z inicjatywy lub za zgodą pokrzywdzonego i oskarżonego skierować sprawę do instytucji lub osoby godnej zaufania w celu przeprowadzenia postępowania mediacyjnego. Instytucja mediacji, przyspieszająca drogę do rozstrzygnięcia konfliktu o podłożu prawnokarnym jak na razie nie spełniła pokładanych w niej nadziei. Na zorganizowanej przez Instytut Spraw Publicznych w czerwcu 2006 r. konferencji zatytułowanej: „Podstawowe problemy w dostępie obywateli do pomocy prawnej i kierunki ich rozwiązywania”, wskazano na pewne trudności we wdrażaniu mediacji. Zaliczono do nich m.in. brak przekonania części sędziów o skuteczności i prezentowanie opinii, że oni sami, sędziowie, są najlepszymi mediatorami, brak zaufania sędziów do mediatorów nieprawników w sprawach innych niż rodzinne, problemy z prawidłowym sporządzaniem ugód przez mediatorów nieprawników oraz brak zrozumienia zasad mediacji przez pełnomocników procesowych (z wystąpienia na konferencji mecenasa Macieja Bobrowicza). Otóż wydaje się, że małymi krokami mediacja zostanie zaaprobowana w procesie karnym, ale należy przyznać, że nie we wszystkich sprawach może być skuteczna. Dlatego też należy wsłuchiwać się w głosy prawników praktyków, albowiem oni najlepiej są w stanie ocenić każdą nową instytucję. Mediacja w procesie karnym, tak jak każda nowość, musi mieć czas, aby znalazła dla siebie właściwe miejsce.

Tak więc obok profesjonalnego, opartego na instytucjach kodeksowych systemu pomocy prawnej, życie wymusiło powstanie swego rodzaju „nurtu obocznego” — a więc systemu pomocy prawnej spoza klasycznych kance-

larii prawniczych. W większości państw służą do tego celu tzw. NGO — pozarządowe organizacje pomocowe. Tak jest i w Polsce, z tym, że jak dotychczas w większości regionów kraju system ten jest wielce niedoskonały. Wydaje się, że bez obawy posądzenia o stronniczość jednymi z najskuteczniejszych instytucji niosących rzetelną pomoc prawną osobom ubogim jest system uniwersyteckich poradni prawnych. Pierwsza w Polsce i w Europie Wschodniej poradnia powstała w 1997 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim, wprowadzając do tradycyjnego systemu nauczania prawa nowatorski nurt edukacyjny, oparty głównie na wzorach uniwersytetów amerykańskich i angielskich. System, popularnie nazywany „nauczaniem klinicznym”, łączy dwie podstawowe potrzeby: reformy tradycyjnego systemu kształcenia — zwłaszcza studentów wyższych lat, oraz potrzeby udzielania bezpłatnych porad prawnych osobom ubogim. Studenci w profilowanych sekcjach (prawa cywilnego, karnego, prawa pracy i praw człowieka) pod opieką pracowników naukowych i adwokatów uczą się stosowania prawa, przyjmując „klientów”, którzy zwrócili się o pomoc prawną do poradni. Nie miejsce tu na wyliczanie wszystkich zalet tego typu kształcenia, ale najlepszym dowodem trafności jego wprowadzenia jest to, że obecnie prawie we wszystkich uniwersytetach polskich oraz w większości idących za polskim przykładem uniwersytetów Europy Środkowej i Wschodniej<sup>3</sup> prowadzi się z wielkim powodzeniem ten typ nauczania. Spotkał się on z nadzwyczajnym entuzjazmem studentów i powoli znalazł uznanie w oczach nauczycieli akademickich. Uznając potrzebę istnienia uniwersyteckich poradni prawnych tak z punktu widzenia edukacyjnego (studenci uczą się praktycznego stosowania prawa, etyki zawodu i odpowiedzialności za udzieloną poradę), jak i jego aspektów wypełniania luki potrzeby poradnictwa prawnego dla osób ubogich (osoby zgłaszające się do poradni uzyskują opracowaną na najwyższym poziomie pomoc prawną), ówczesny Rzecznik Praw Obywatelskich prof. Andrzej Zoll przyjął protektorat nad wszystkimi polskimi poradniami prawnymi, i protektorat ten podtrzymywany jest nadal przez obecnego Rzecznika. Niestety, jak każde przedsięwzięcie, tak i działalność poradni prawnych wymaga pewnych nakładów. Wspomaganie finansowe poradni opiera się głównie na pewnych świadczeniach z budżetów wydziałowych, które — jak powszechnie wiadomo — nie są najbogatsze, oraz zdobywania grantów, o które jest coraz trudniej. Ta uwaga to tylko sygnał, że poradnie prawne winny być dotowane w jakiś uregulowany, stosowny do ich potrzeb sposób.

---

<sup>3</sup> Pracownicy i studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Warszawskiego pomagali wprowadzić ten system w obcych krajach.

Wśród organizacji zajmujących się bezpłatnym poradnictwem prawnym o znaczącej pozycji w społeczeństwie należy również wymienić powołaną w 2002 r. Fundację Akademia Iuris. Powołana w Warszawie przez grupę młodych prawników fundacja postawiła sobie za cel ochronę praw i wolności obywateli; jest on realizowany poprzez osobiste zaangażowanie członków w niesienie pomocy prawnej. W ciągu ostatnich lat stworzono na terenie Warszawy i okolic kilkanaście punktów bezpłatnych porad prawnych, które to punkty umiejscawiane są najczęściej przy parafiach rzymskokatolickich lub organizacjach pozarządowych (np. Polski Związek Niewidomych). Pracują na zasadzie wolontariatu, a są wśród nich studenci lub inne osoby wspierane przez prawników, adwokatów i radców prawnych. Należy jeszcze raz mocno podkreślić, że tak w Uniwersyteckich Poradniach Prawnych, jak i w Fundacji Akademia Iuris za udzieloną poradę prawną nie pobiera się nigdy żadnych opłat, datków ani innych gratyfikacji, a działalność tych instytucji jest ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej, mimo że nigdy nie odnotowano żadnych skarg. Rosnące zapotrzebowanie na bezpłatną pomoc prawną, jak i międzynarodowe zobowiązania państwa wymagają jednak generalnej reformy instytucjonalnej i ustawowej. Coraz częściej podnosiły się głosy domagające się opracowania i uchwalenia prawa gwarantującego tę pomoc i uporządkowującego system jej udzielania. Stąd też 19 października 2005 r. rząd skierował do Sejmu projekt ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej dla osób ubogich. Projekt ten został poddany dyskusji i ostrej krytyce. W wyniku tego, na stronach internetowych pojawiła się autopoprawka do projektu z dnia 29 listopada 2006 r. Ostatecznie ustalono w niej, komu pomoc prawna przysługuje. Zgodnie z brzmieniem art. 5 projektu, przysługuje ona obywatelom polskim, obywatelom państw członkowskich Unii Europejskiej, państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA), państw stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym oraz obywatelom podmiotów zrzeszonych w Konfederacji Szwajcarskiej, mającym miejsce zamieszkania lub zwykłego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, cudzoziemcom, którzy uzyskali status uchodźcy, azyl lub zgodę na pobyt tolerowany w rozumieniu ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r., cudzoziemcom, którzy ubiegają się o nadanie statusu uchodźcy, udzielenie azylu lub zgody na pobyt tolerowany w znaczeniu cytowanej ustawy, cudzoziemcom, którzy uzyskali zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego Wspólnot Europejskich lub zezwolenie na osiedlenie się w rozumieniu ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach. Pomoc prawna przysługuje również członkom rodzin obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej, państw EFTA oraz Konfederacji Szwajcarskiej mającym zamieszkanie lub zwykły

pobyt na terytorium Rzeczypospolitej, oraz cudzoziemcom, którzy uzyskali zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego Wspólnot Europejskich w zakresie spraw związanych z postępowaniem o cofnięcie zezwolenia na taki pobyt. Zgodnie z art. 6 projektu, pomoc prawną przyznaje się osobie, która uzyskuje dochód nie większy niż 150% kryteriów dochodowych określonych w art. 8 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, oraz osobie, która uzyskuje dochód nie większy niż 200% kryteriów dochodowych, o których mowa powyżej, w przypadku ofiary przemocy w rodzinie, wychowanka całodobowych placówek opiekuńczo-wychowawczych do ukończenia przez niego 26. roku życia, bezdomnego, osoby całkowicie niezdolnej do pracy, osoby posiadającej orzeczenie o znacznym albo umiarkowanym stopniu niepełnosprawności oraz ofiar klęski żywiołowej. Zakres udzielania pomocy jest jednak ograniczony jedynie do etapu przedsądowego<sup>4</sup>, a polegać ma w szczególności na: udzielaniu porady prawnej lub informacji w sprawach cywilnych, karnych, administracyjnych, z zakresu prawa rodzinnego, prawa pracy oraz ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, wskazaniu podmiotów lub organizacji właściwych do załatwiania danej sprawy, udzielaniu pomocy pokrzywdzonemu przestępstwem lub wykroczeniem, udzieleniu pomocy prawnej oraz reprezentacji w postępowaniu administracyjnym w sprawach cudzoziemca, który ubiega się o nadanie statusu uchodźcy, udzielenia azylu lub zgody na pobyt tolerowany. Pomoc prawna nie przysługuje jednak m.in. w sprawach podatkowych, celnych i dewizowych, związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej<sup>5</sup>. Organizację systemu pomocy prawnej zapewnia Krajowa Rada Pomocy Prawnej, nad którą nadzór sprawuje Minister Sprawiedliwości. Do zadań Rady należy m.in. organizowanie i rozstrzyganie konkursów na świadczenie pomocy prawnej, monitorowanie działania systemu tej pomocy, rozpatrywanie wniosków i skarg, w szczególności w sprawach dotyczących nienależytego wykonywania umów o udzielanie pomocy, określanie szczegółowych standardów świadczenia pomocy prawnej w punktach pomocy prawnej i innej<sup>6</sup>. Pomoc prawna — zgodnie z art. 16 projektu — będzie udzielana na podstawie umowy o udzielanie pomocy prawnej, zawieranej na okres nie dłuższy niż dwa lata przez Radę ze świadczeniodawcą. Rada wyłaniać będzie świadczeniodawców w drodze otwartego ogólnopolskiego konkursu ofert w trybie przewidzianym w ustawie. Uczestnikami konkursu, a co za tym idzie świadczeniodawcami mogą

---

<sup>4</sup> Art. 3.1 projektu.

<sup>5</sup> Por. art. 3 projektu.

<sup>6</sup> Por. art. 11 projektu wraz z autopoprawką.

być<sup>7</sup>: adwokaci, radcowie prawni lub spółki powołane przez adwokatów lub radców prawnych, a także zespoły adwokackie, osoby z wyższym wykształceniem prawniczym, które uzyskały tytuł magistra prawa lub spółki powołane przez te osoby, uniwersytety lub szkoły wyższe, które świadczą nieodpłatną pomoc prawną w ramach akademickich poradni prawnych oraz jednostki samorządu terytorialnego. Rozstrzygając konkurs Rada będzie brała pod uwagę m.in. wiarygodność oferenta i rękojmię rzetelnego wykonywania przez niego umowy, zakres i dostępność oferowanej pomocy prawnej, zaofiarowaną cenę za wykonywanie poszczególnych czynności pomocy prawnej<sup>8</sup>. Nie wchodząc w szczegóły, należy stwierdzić, że fakt opracowania projektu ustawy o pomocy prawnej jest krokiem w bardzo pożądanym kierunku. Projekt zapewne będzie jeszcze przedmiotem dyskusji. Ograniczenie udzielania pomocy prawnej jedynie do etapu przesądowego uzasadnione jest zapewne możliwością ubiegania się na etapie procesu przez podsądnego o adwokata lub pełnomocnika z urzędu, ale wydaje się, że kateryczne zamknięcie drogi do pomocy prawnej nawet na etapie sądowym może nie sprawdzić się w praktyce. Być może celowe byłoby otwarcie „furtki” do takiej pomocy w szczególnie uzasadnionych przypadkach. Wątpliwości może budzić również centralne zarządzanie i organizacja pomocy prawnej. Praktyka wykaże, czy Krajowa Rada Pomocy Prawnej i funkcjonujące przy niej biuro będą w stanie rzetelnie organizować konkursy i prawidłowo ocenić składane oferty. Nie jest również określona kontrola odmowy udzielenia pomocy. Podsumowując krótko cel projektowanej ustawy należy stwierdzić, że chodzi w niej głównie o pewne uporządkowanie i usystematyzowanie pomocy prawnej dla osób ubogich poprzez kontrolowane, wylaniane w konkursie ofert — czyli zakontraktowane — usługi prawne finansowane przez budżet państwa. Ważne jednak będzie jak szybko i jakiej treści będą rozporządzenia wykonawcze do tej umowy, albowiem podmioty uprawnione do starania się o „kontrakt” są bardzo zróżnicowane (od profesjonalistów do studentów), i zabezpieczenie rzetelnego wyboru oferenta oraz określenie wysokości i formy finansowania poszczególnych usług wymagać będzie wielkiej rozwagi.

---

<sup>7</sup> Por. art. 19 autopoprawki.

<sup>8</sup> Szczegóły por. projekt ustawy wraz z autopoprawką — [www.sejm.gov.pl/](http://www.sejm.gov.pl/).